

Przepychanki na sali sejmowej. Posłowie K0 wykluczeni z obrad



Do przepychanek na sali sejmowej doszło we wtorek po tym, jak Joanna Scheuring-Wielgus złożyła wniosek o dołączenie do porządku obrad projektu ustawy Lewicy, liberalizującego dostęp do aborcji. Wicemarszałek Ryszard Terlecki poprosił o interwencję Straż Marszałkowską i wykluczył z obrad dwoje posłów K0 – Klaudię Jachirę i Sławomira Nitrasa.

We wtorek Sejm rozpoczął dwudniowe posiedzenie. „Ja z pewną przykrością stwierdzam, że na sali wśród posłów Lewicy i PO są posłowie, którzy mają maseczki ze znakami do złudzenia przypominającymi symbole Hitlerjugend i SS. Ale rozumiem, że opozycja totalna nawiązuje do totalitarnych wzorów i z przykrością to przyjmujemy” – powiedział na początku obrad wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki (PiS).

Głos zabrała posłanka K0 Małgorzata Tracz, która miała na twarzy maseczkę z symbolem protestu przeciwko wyrokowi TK – czerwoną błyskawicą. „Panie marszałku, wysoka izbo na naszych oczach toczy się historia, od 6 dni tysiące młodych ludzi na ulicach polskich miast protestują, protestują w obronie swojej godności, w obronie swojej wolności, w obronie prawa do wyboru, w obronie prawa do aborcji. To jest wojna i wy tę wojnę przegramy. A kto jest za tę wojnę odpowiedzialny? Panie wiceministrze Kaczyński, to jest pana odpowiedzialność” – mówiła Tracz zwracając się do prezesa PiS i rządzących.

Gdy z wnioskiem formalnym o dołączenie do porządku obrad izby projektu ustawy klubu Lewicy, liberalizującego dostęp do aborcji wystąpiła Joanna Scheuring-Wielgus, przy mównicy towarzyszyła jej grupa posłanek Lewicy z tablicami „kobieta decyduje”. Następnie cała grupa opuściła mównicę i stanęła w pobliżu miejsc PiS, gdzie siedzi Jarosław Kaczyński. Machały tablicami: „kobieta decyduje”, „legalna aborcja”.

Posłanki krzyczały: „to jest wojna!” Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki ogłosił przerwę i wezwał na salę Straż Marszałkowską.

W wyniku tego na sali sejmowej wybuchło ogromne zamieszanie.

Wicemarszałek Terlecki wykluczył z obrad posłów KO: Klaudię Jachirę i Sławomira Nitrasa.

Wcześniej Sławomir Nitras zwrócił się o uzupełnienie porządku obrad o projekt ustawy przekazującej 2 miliardy zł, które mają trafić na media publiczne, na walkę z COVID.

Autorzy: Edyta Roś, Piotr Śmiłowicz

Szczerski: prezydent Duda przebywa w domowej izolacji, nie miał objawów, czuje się dobrze



Prezydent Andrzej Duda w piątek późnym wieczorem otrzymał pozytywny wynik testu na koronawirusa, przebywa teraz w domowej izolacji, czuje się dobrze; nie miał objawów zakażenia, wszystko na razie przebiega bardzo łagodnie – powiedział szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski.

Rzecznik prezydenta Błażej Spychalski poinformował w sobotę rano, że prezydent Duda miał test na koronawirusa i wynik jest pozytywny.

Szczerski w sobotę w radiowej „Trójce” podkreślił, że prezydent Duda w piątek późnym wieczorem otrzymał wynik testu na koronawirusa. „Prezydent przebywa w domowej izolacji, czuje się dobrze, można go uznać za przypadek bezobjawowy, tzn. te symptomy są bardzo delikatne, jeśli w ogóle występują” – powiedział minister.

Dodał, że teraz, zgodnie z przepisami, dochodzenie epidemiologiczne wskaże osoby z kontaktu, które powinny udać się na kwarantannę po ostatnich spotkaniach z prezydentem.

„Ale to jest decyzja już nie administracyjna Kancelarii (Prezydenta) tylko decyzja Głównego Inspektora Sanitarnego. Chodzi o to, żeby wskazać ewentualny zakres czasowy tych spotkań, które podlegają później nadzorowi epidemiologicznemu. Więc czekamy na decyzje odpowiednich służb sanitarnych” – powiedział Szczerski.

Zapewnił, że w Kancelarii Prezydenta są odpowiednie procedury na wypadek zakażenia koronawirusem, obiecał też regularne informowanie o kolejnych etapach dochodzenie epidemiologicznego i o stanie zdrowia prezydenta.

Szczerski dodał, że rozmawiał z prezydentem w późnym wieczorem w piątek, około północy. „Czuł się wtedy dobrze, więc myślę, że wszystko na razie przebiega bardzo łagodnie” – zaznaczył minister.

Jak podkreślił, Duda przeszedł test na koronawirusa, ponieważ takie było zalecenie po aktywnościach prezydenta z tego tygodnia. „Nie było objawów, więc dlatego też, można powiedzieć, że to jest przypadek zakażenia, póki co bezobjawowego” – powiedział Szczerski.

W związku z pozytywnym wynikiem testu na obecność koronawirusa u prezydenta Dudy na kwarantannę udał się jego rzecznik Błażej Spychalski.

Autor: Karol Kostrzewa, PAP

Dworczyk: mam nadzieję, że nie dojdzie do uruchomienia szpitala na PGE Narodowym



Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Szpitale tymczasowe są bowiem taką czwartą linią obrony – powiedział w rozmowie z „Super Expressem” szef kancelarii premiera Michał Dworczyk, pytany kiedy nastąpi uruchomienie szpitala na Stadionie Narodowym.

„Najpierw wykorzystujemy wszystkie inne narzędzia – wprowadzone samoograniczenia, później lekarze, szpitale tradycyjne – te MSWiA i MON są teraz powiększone o łóżka covidowe. Dopiero jeśli te wszystkie możliwości systemu zdrowia zostaną wyczerpane, to pacjenci zaczną trafiać do szpitali tymczasowych. Dlatego mam nadzieję, że ten szpital nie będzie musiał być wykorzystany” – zaznaczył Dworczyk.

Na uwagę, że szpitale mówią, że nie ma miejsc, a rząd, że wszystko jest pod kontrolą, Dworczyk odpowiedział: „ani ja, ani premier, ani minister zdrowia nigdy nie mówimy, że wszystko jest świetnie i nie ma żadnych problemów.

„To co teraz się dzieje, jest olbrzymim wyzwaniem dla nas wszystkich i wielkim testem dla służby zdrowia. Ofiarność personelu medycznego utrzymuje ten system w taki sposób, żeby działał i mógł obsługiwać pacjentów. Natomiast, szczególnie w dużych miastach, tam gdzie jest najwięcej zachorowań, rzeczywiście – mówiąc bardzo kolokwialnie – ten system trzeszczy, jest na granicy wytrzymałości. Ale są takie powiaty, miasta i miasteczka w Polsce, gdzie tych miejsc przeznaczonych dla pacjentów covidowych jest jeszcze całkiem sporo” – mówił.

„To jest kwestia pewnego nierównego rozłożenia zachorowań w kraju. Nie kwestionujemy, że w dużych aglomeracjach system jest na granicy wytrzymałości – dodał szef KPRM.

Dworczyk pytany o ponowne zamknięcie branży gastronomicznej, podkreślił, że teraz najważniejszą sprawą jest powstrzymanie przyrostu zakażeń. Jak wskazał, jedną z niewielu metod, które mogą mieć na to wpływ, jest ograniczenie sytuacji, w których następuje transmisja wirusa. „Dziś osoby zakażone są wszędzie. Trzeba minimalizować liczbę kontaktów i ograniczyć mobilność społeczeństwa. To bardzo uciążliwe, ma swoje koszty społeczne i gospodarcze. Ale to jedyny sposób, aby zahamować rozwój pandemii (...) zżymając się na niektóre ograniczenia, musimy pamiętać, że naszym obowiązkiem jest ochrona najbardziej

zagrożonych” – podkreślił minister.

Źródło: PAP

Decyzja o objęciu całego kraju czerwoną strefą praktycznie pewna



Po rekomendacji premiera Mateusza Morawieckiego decyzja o objęciu całego kraju czerwoną strefą jest praktycznie pewna – mówił w czwartek rzecznik rządu Piotr Müller.

Rzecznik rządu w TVP Info był pytany o czwartkowe posiedzenie Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, po którym premier Mateusz Morawiecki ma przedstawić nowe ograniczenia związane z pandemią koronawirusa.

„Wszystko wskazuje na to, że jeżeli RZZK ostatecznie zatwierdzi te dyskutowane od kilku dni obostrzenia, to jeszcze dzisiaj będzie informacja na ten temat” – oświadczył.

Pytany o środową zapowiedź szefa rządu, który opowiada się za tym, aby cała Polska była w strefie czerwonej, odparł, że „ta decyzja właściwie po rekomendacji premiera jest praktycznie pewna”. „Liczby, to o czym mówił pan premier, wskazują na to, że większość populacji kraju i tak znalazłaby się w czerwonej

strefie, więc tutaj jesteśmy w takiej sytuacji, w której zgodnie z tymi planami, które omawialiśmy powinno się objąć całą Polskę czerwoną strefą tak, aby faktycznie ograniczyć rozwój koronawirusa w innych miejscach kraju” – powiedział.

Müller pytany o zapowiedź objęcie starszych klas szkół podstawowych nauką zdalną lub hybrydową przyznał, że ostateczne decyzje które klasy miałyby być objęte takimi formami nauczania zapadną w czwartek. „Tutaj pewne warianty zostaną dzisiaj pokazane, jeżeli chodzi o poszczególne części kraju, ale faktycznie kierunkowa decyzja jest taka, która dzisiaj będzie ogłoszona w szczegółach, że wyższe roczniki klas szkół podstawowych będą albo na nauce zdalnej albo hybrydowej” – mówił.

Odpowiadając na kolejne pytania rzecznik rządu zapewnił, że nie jest planowane zamykanie cmentarzy 1 listopada.

Dopytywany o ograniczenia, jakie pojawiły się w innych europejskich krajach zapewnił, że „żadnej godziny policyjnej nie będzie, tego nie ma w planach RZZK”. „Dyskutowaliśmy i dzisiaj kwestia pewnych podsumowań co do limitów w przestrzeniach usługowych czy handlowych; dzisiaj będzie to ogłaszał pan premier” – zaznaczył.

Rzecznik rządu w trakcie rozmowy odniósł się też do budowy szpitala tymczasowego na Stadionie Narodowy. Jak mówił „pod koniec tego tygodnia szpital na Stadionie Narodowym powinien już być gotowy w zakresie pierwszych oddziałów, które będą mogły służyć pomocom osobom, które są chore na koronawirusa”. „Ale to nie znaczy, że tam pierwsi pacjenci trafią w tym tygodniu czy przyszłym tygodniu. Oni tam zaczną trafiać w sytuacji, gdy będzie trzeba rozładować limity łóżek szpitalnych w innych miejscach. My się zabezpieczamy na trudniejszą sytuację, to nie oznacza, że ona od razu nastąpi” – zaznaczył rzecznik rządu. (PAP)

Autor: Rafał Białkowski

Pierwszy w kraju i Europie projekt rehabilitacji osób po COVID-19



Szpital MSWiA w Głuchołazach jako pierwszy w kraju i Europie rozpoczął rehabilitację pacjentów, którzy przeszli COVID-19. Lekarze i naukowcy nie tylko zajmą się leczeniem, ale będą chcieli jak najwięcej dowiedzieć się o długotrwałych skutkach choroby.

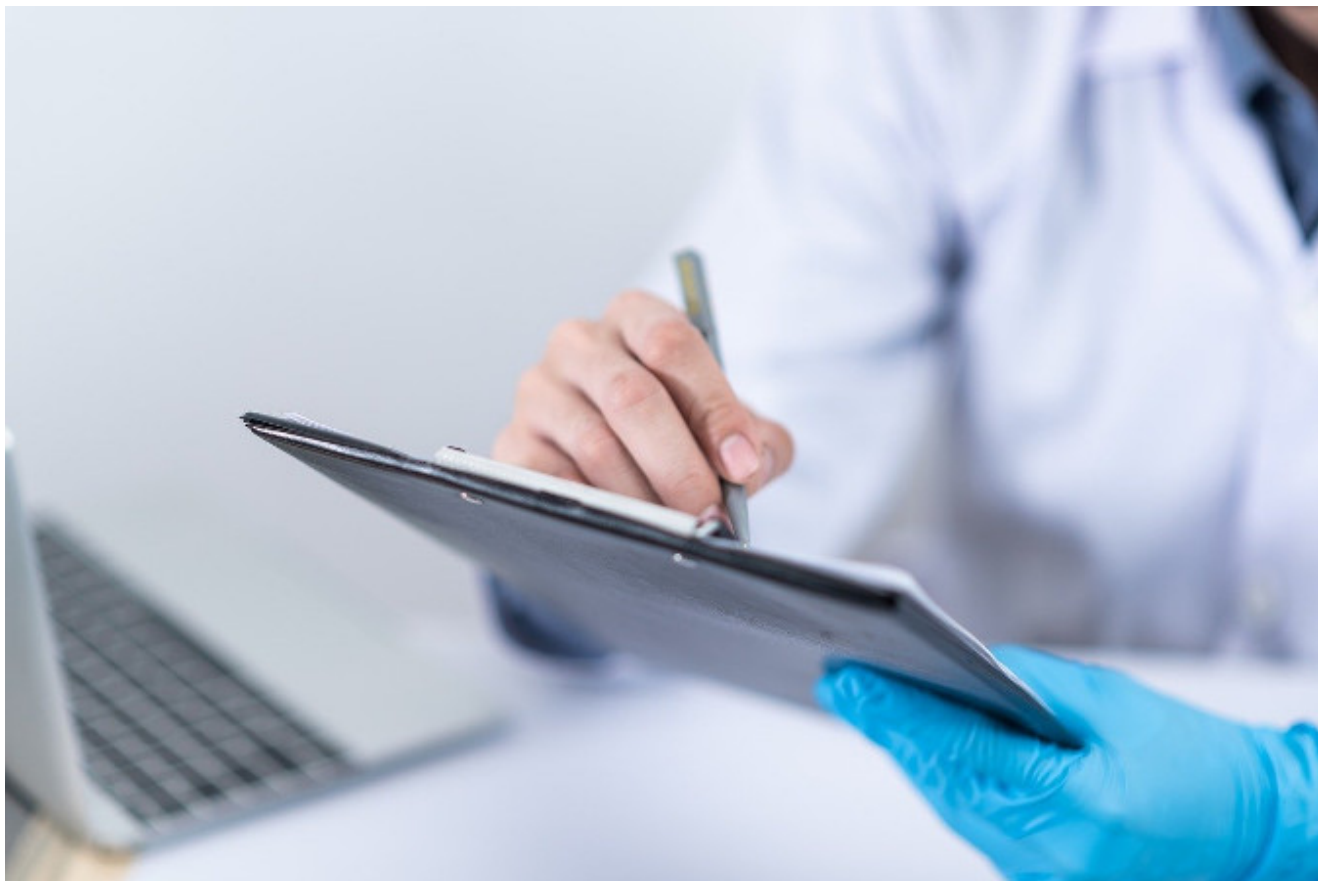
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital Specjalistyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Głuchołazach im. św. Jana Pawła II położony jest niedaleko polsko-czeskiej granicy. Z okien szpitala rozciąga się widok na góry ze szczytem Kopy Biskupiej. W ogrodzonej siatką i zadbanym trawnikiem placówce prowadzony jest pilotażowy w skali kraju i kontynentu projekt obejmujący rehabilitację osób, które przeszły COVID-19.

Współautor programu, konsultant krajowy w dziedzinie fizjoterapii prof. Jan Szczegielniak przedstawił w rozmowie z PAP główne założenia pilotażowego programu finansowanego przez NFZ. „Coraz więcej dowiadujemy się nie tylko o samym koronawirusie (wirusie KPCh – przyp. redakcji), przebiegu choroby, ale i długotrwałych skutkach, jakie po sobie pozostawia. To nie tylko zaburzenia w oddychaniu, duszności,

utrata węchu czy smaku. Mamy też doniesienia o wywołanych przez chorobę zaburzeniach równowagi czy trwającym tygodniami poczuciu zmęczenia. Naszym celem w pierwszym rzędzie jest niesienie pomocy ozdrowieńcom w odzyskaniu pełnej sprawności, ale też mamy nadzieję na uzyskanie odpowiedzi na wiele pytań dotyczących różnych aspektów związanych z procesem rehabilitacji, które będzie można w przyszłości wykorzystać w innych placówkach” – wyjaśniał prof. Szczegielniak.

Głuchołaski szpital, między innymi dzięki swojej lokalizacji w podgórskim klimacie, od wielu lat prowadzi rehabilitację osób z chorobami płuc i serca. Teraz te doświadczenia w połączeniu z wiedzą naukowców będą wykorzystane dla dobra pacjentów z całej Polski. W szpitalu czeka na nich już 60 łóżek, z możliwością powiększenia do stu, oraz grupa specjalistów różnych dziedzin.

„Przygotowaliśmy opracowany pod kątem tej choroby cykl zabiegów obejmujący pięć procedur. W ciągu trwającego trzy tygodnie pobytu zajmiemy się nie tylko ciałem, czyli poprawieniem wydolności wysiłkowej i krążeniowej, ale przez odpowiednie techniki relaksacyjne, także sferą psychiczną ozdrowieńców, których część ma problemy z koncentracją, odczuwa spowolnienie czy ma poczucie zagubienia. Mamy już za sobą doświadczenia z pierwszą grupą pacjentów, którzy w ankiecie po zakończonym turnusie wymieniali jako jeden z pozytywnych efektów poprawę swojego samopoczucia” – podkreśla naukowiec.



W samym szpitalu nie widać specjalnych obostrzeń, choć nie ma mowy o niekontrolowanych wejściach czy wyjściach z budynków. Na jego terenie personel zwraca uwagę na przestrzeganie wszystkich zasad bezpieczeństwa – zwłaszcza noszenie masek.

„Koronawirus dla nas to nie nowość. Wiosną przywożono tutaj chorych na COVID z Domów Pomocy Społecznej i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Widzieliśmy, co choroba potrafi zrobić z pacjentem. Wiemy, co należy robić. I, choć na rehabilitację przyjadą ozdrowieńcy, to do wszystkich podchodzimy z respektem, bo jeszcze wszystkiego o koronawirusie nie wiemy, a w domu czekają na nas rodziny” – tłumaczy szpitalna pielęgniarka.

Dlatego pacjenci ze szpitala nie mogą już swobodnie wychodzić z budynków, by jak wcześniej pooddychać świeżym powietrzem na zewnątrz. Pocięgą dla nich jest możliwość wyjścia na balkon, ciągnący się wzdłuż wszystkich sal z widokiem na góry i kameralne sale wyposażone we własne węzły sanitarne.

Robert Bryk, dyrektor oddziału NFZ w Opolu, podkreśla,

że program ma zapewnione finansowanie na najbliższe dwa lata, a dla objętych nim pacjentów zapewnione są wszystkie środki obejmujące zarówno pieniądze dla specjalistów, jak i specjalistyczny sprzęt.

„Cieszę się, że to jeden z opolskich szpitali jest placówką wprowadzającą projekt tak ważny nie tylko dla pacjentów z regionu, ale i kraju. Program realizowany w Głuchołazach jest odpowiedzią na pilną potrzebę rozpoczęcia kompleksowej rehabilitacji pacjentów w celu pełnego powrotu do zdrowia” – podkreśla Bryk.

Jak informuje opolski NFZ, osoby po przebytej chorobie COVID-19 posiadające skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego na rehabilitację leczniczą w celu ustalenia terminu przyjęć mogą dzwonić do szpitala pod numery: 77 40 80 169 i 77 40 80 168.

Autor: Marek Szczepanik, PAP.

Polska zgadza się na zakup technologii jądrowej o wartości 18 miliardów dolarów od firm amerykańskich



Stany Zjednoczone i Polska zawarły porozumienie w sprawie energii jądrowej, w którym Polska prawdopodobnie kupi za 18 miliardów dolarów technologię jądrową od firm amerykańskich, podało w poniedziałek amerykański departament energii.

Stany Zjednoczone konkurują z Chinami, Rosją i innymi krajami o dostarczanie technologii energii jądrowej do krajów, które chcą zbudować swoje pierwsze reaktory lub wzmocnić swoje programy.

„Mamy nadzieję, że ostateczne decyzje, które zostaną podjęte przez Polskę... na przestrzeni czasu, spowodują, że wybiorą oni amerykańską technologię” – powiedział dziennikarzom podczas telekonferencji sekretarz ds. Energii USA Dan Brouillette.

Brouillette powiedział, że reaktory pomogą zmniejszyć zależność Polski od Rosji w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.

Polska jest dużym nabywcą rosyjskiego gazu ziemnego, który konkuruje z energetyką jądrową, zamierza wstrzymać te zakupy po 2022 r. Zamiast tego będzie odbierać dostawy rurociągami z Norwegii i skroplonego gazu ze Stanów Zjednoczonych i innych krajów.

Departament poinformował, że przez najbliższe 18 miesięcy Stany Zjednoczone i Polska będą pracować nad raportem dla programu, który zakłada budowę sześciu reaktorów, a także potencjalne ustalenia dotyczące finansowania.

Pierwsze reaktory mają zostać uruchomione do 2033 r. W programie, który potencjalnie będzie wart 40 miliardów dolarów, powiedział starszy urzędnik Departamentu Energii USA. Polska dokona zakupu za co najmniej 18 miliardów dolarów od firm amerykańskich – powiedział urzędnik.

Westinghouse, należący do Brookfield Asset Management, Bechtel and Southern Co. oraz rządu USA, weźmie udział w pierwszym

etapie umowy, studium inżynierskim planowanych zakładów, powiedział urzędnik.

W tym miesiącu Stany Zjednoczone i Rumunia zawarły wstępne porozumienie o wartości 8 miliardów dolarów na budowę dwóch reaktorów na Dunaju. Rumuński państwowy producent energii jądrowej Nuclearelectrica zakończył rozmowy z China General Nuclear (CGN) na temat budowy reaktorów po sześciu latach.

Śląskie: 144 interwencje strażaków, wysokie stany wód



144 razy interweniowali od czwartku do piątkowego poranka strażacy w województwie śląskim, walcząc ze skutkami silnego wiatru i wezbranych wód – poinformowała w piątek rzeczniczka śląskiej straży pożarnej młodsza brygadier Aneta Gołębiowska.

Rzeki w regionie nadal przekraczają stany alarmowe na 8 wodowskazach, a ostrzegawcze – na 9. Większość interwencji związana jest z przepompowaniem wody z posesji i rozlewisk wody.



Zrzut wody z Jeziora Bystrzyckiego do rzeki Bystrzycy, Zagórze Śląskie, 15.10.2020 r. Woda ciągle się podnosi, a w wielu miejscach deszcz nie przestaje padać (Maciej Kulczyński / PAP)
Od wtorku w części powiatów i miejscowości regionu obowiązują ogłoszone przez wojewodę i samorządy pogotowia i alarmy powodziowe. Wojewoda śląski wydał zarządzenie o pogotowiu przeciwpowodziowym na terenie powiatów: bielskiego, cieszyńskiego, wodzisławskiego, raciborskiego, żywieckiego oraz miasta Bielsko-Biała.

Również we wtorek wójt Gminy Gierałtowiec wydał zarządzenie w sprawie ogłoszenia pogotowia przeciwpowodziowego na terenie sołectwa Przyszowice, starosta pszczyński – na terenie powiatu pszczyńskiego, a wójt gminy Zebrzydowice na terenie sołectw: Zebrzydowice, Kończyce Małe, Markłowice Górne.

W środę burmistrz Krzanowic wydał zarządzenie w sprawie ogłoszenia alarmu przeciwpowodziowego w Gminie Krzanowice, wójt Gminy Mstów ogłosił pogotowie przeciwpowodziowe na jej terenie, a burmistrz miasta Sośnicowice – w gminie Sośnicowice.

Zbierają podpisy na Szumowskiego



Zostałem poproszony przez jedną z czytelniczek o umieszczenie oraz w miarę możliwości nagłośnienie [petycji](#) jaką wystosowano w sprawie byłego już Ministra Zdrowia Łukasza Szumowskiego. Za zasługi i dokonania dla społeczeństwa polskiego w trakcie pełnienia przez niego obowiązków jako Ministra Zdrowia, [Mateusz Jarosiewicz](#) podsumowuje to następująco:

Mamy do czynienia w Polsce z grupą przestępczą, która bierze udział w okradaniu i eksterminacji społeczeństwa.

Łukasz Szumowski kierując Ministerstwem Zdrowia doprowadził do zakupów w firmach powiązanych blisko z handlem bronią i kierując się znajomościami osobistymi. Większość tych zakupów nie spełniała norm lub nigdy nie została zrealizowana tak jak zamówienie na respiratory o wartości 200 mln PLN.

W grudniu 2019 ubiegłego roku Minister podjął haniebną decyzję o podniesieniu 100-krotnie norm promieniowania elektromagnetycznego dopuszczalnego dla masztów firm telekomunikacyjnych, wbrew obowiązkowi ministra zdrowia dbania o zdrowie publiczne. Beneficjentem tej zmiany są zagraniczne koncerny telekomuniakcyjne.

Wcześniej w lipcu 2019 roku Poseł VIII Kadencji Robert Majka udowodnił ukrywanie przed opinią publiczną i posłami przez Ministerstwo Zdrowia raportu Instytutu Medycyny Pracy z Łodzi dotyczącego wpływu promieniowania elektromagnetycznego na życie i zdrowie człowieka. Prace parlamentalne przebiegały bez rzetelnej wiedzy o oddziaływaniu zmienianych norm na życie ludzkie i środowisko. Beneficjentem decyzji rządu były korporacje telekomunikacyjne zyskujące wiele miliardów złotych oraz unikające odpowiedzialności karnej i odszkodowawczej za morderstwa i niszczenie mienia.

Przedstawiciele polskiego rządu zrealizowali na szkodę Suwerena bez wyjątków plan przygotowany przez prywatne korporacje i firmy konsultingowe. Podczas zamknięcia gospodarki i wprowadzenia bezpodstawnych ograniczeń w kontakcie oraz metod prewencyjnych doszło do malwersacji finansowych w budżecie Państwa na ogromną skalę.

Społeczeństwo Polskie domaga się usunięcia i aresztowania za przestępstwa wszystkich członków rządu i administracji powiązanych ze zmianami w prawie telekomunikacyjnym narażające życie wszystkich Polaków. Żądamy także zatrzymania i osądzenia o zdradę uczestników afery zw. z Covid19 oraz 5G, korupcji i realizacji przez przedstawicieli rządu zaleceń prywatnych firm, banków, ciał międzynarodowych i korporacji skrajnie niekorzystnych dla Polskiej Racji Stanu i Suwerena.

Czy to coś zmieni? Czy „zwykli” obywatele będą w stanie się przeciwstawić rządzącym elitom? Tego nie wiem. Ale wiem jedno jeżeli nie spróbują to nigdy się nie przekonamy.

Petycję można podpisać [TUTAJ](#).

Allegro zadebiutowało na Giełdzie Papierów Wartościowych – największe IPO w historii GPW



W poniedziałek do obrotu giełdowego na rynku podstawowym wprowadzone zostały akcje Allegro. Kurs akcji spółki na otwarciu w debiucie na Giełdzie Papierów Wartościowych wzrósł o 51,2 proc., do 65 zł. To największe IPO w historii GPW oraz największa firma notowana na warszawskim parkiecie.

W poniedziałek do obrotu trafiło 1,023 mld akcji platformy [e-commerce](https://www.allegro.eu) Allegro.eu. Notowanie akcji spółki rozpoczęło się o godzinie 9.15. Allegro jest największą firmą notowaną na giełdzie; to największe IPO (Initial Public Offering, pol. pierwsza oferta publiczna) w historii GPW. Ponad 36 tys. inwestorów indywidualnych zaufało Allegro.

Uczestniczący na GPW w ceremonii debiutu giełdowego Allegro wicepremier, minister rozwoju, pracy i technologii Jarosław Gowin powiedział, że debiut ten „to dobra informacja dla każdego z nas”.

„Na warszawską giełdę wchodzi bowiem internetowy serwis, który zatrudnia ponad 2 tys. pracowników i który wspiera ponad 4 mln sprzedających” – powiedział Gowin.

Prezes Allegro Francois Nuyts zadeklarował, że firma dalej będzie inwestować, zatrudniać kolejnych pracowników i rozwijać

biznes. Jak mówił, tempo rozwoju [firmy](#) jest powodem do dumy, a jej kierownictwo cały czas zastanawia się, jak poprawić biznes.

Całkowita wartość oferty publicznej Allegro wyniesie 10,6 mld zł w przypadku pełnego wykonania opcji dodatkowego przydziału lub 9,2 mld zł bez uwzględnienia opcji dodatkowego przydziału.

Oferta publiczna obejmowała emisję 23 255 814 nowych akcji, z której spółka pozyskała wpływy brutto w wysokości około 1 mld zł oraz sprzedaż 190 293 225 istniejących akcji sprzedawanych przez dotychczasowych akcjonariuszy. Środki z emisji nowych akcji mają trafić na spłatę zadłużenia spółki.

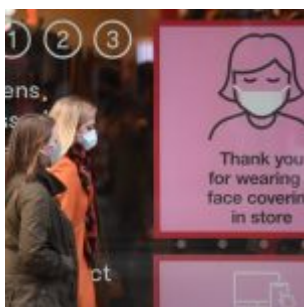
Oferta Allegro obejmowała początkowo łącznie 216 mln akcji (w tym do 15 proc. akcji, które trafiają do Morgan Stanley jako opcja stabilizująca kurs po debiucie spółki na giełdzie). Po podniesieniu oferty łączna liczba oferowanych akcji wynosiła 246 857 143, razem z opcją stabilizacyjną.

Akcje w wolnym obrocie (free float) będą stanowić 20,9 proc. (przed wykonaniem opcji dodatkowego przydziału). Pozostałe akcje posiadane przez większościowych akcjonariuszy są objęte umową zakazującą sprzedaży tych akcji (lock-up) przez okres 180 dni od pierwszego dnia notowania na GPW.

W ramach oferty Allegro inwestorom detalicznym przydzielono łącznie 9 342 771 akcji, a instytucjonalnym łącznie 236 238 624 akcje (uwzględniając akcje dodatkowego przydziału). Średnia stopa redukcji dla zleceń kupna złożonych przez inwestorów detalicznych w ofercie Allegro wyniosła około 84,85 proc.

Grupa Allegro prowadzi największą platformę handlową w Polsce, jaką jest Allegro.pl, oraz porównywarke cenową w Polsce – Ceneo.pl i zatrudnia ponad 2400 osób. Zysk Allegro w pierwszym półroczu br. wzrósł rok do roku do 289,7 mln zł ze 195,7 mln zł.

MSZ: Od 3 października obowiązek samoizolacji dla osób przyjeżdżających z Polski do Anglii i Szkocji



Od 3 października od godz. 4.00 czasu miejscowego Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski. Wszyscy przyjeżdżający do Anglii i Szkocji z Polski będą podlegać obowiązkowi poddania się samoizolacji w zadeklarowanym przez siebie miejscu – informuje MSZ.

W czwartek minister transportu Wielkiej Brytanii Grant Shapps poinformował, że Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski, a także z Turcji i karaibskich wysp Bonaire, St. Eustatius i Saba. Obowiązek ten wejdzie w życie w sobotę o godz. 4.00.

[MSZ informuje na stronie internetowej](#), że obowiązek kwarantanny obejmuje podróżnych przybywających wszystkimi środkami transportu: drogą lotniczą, morską i pociągiem.

Każda osoba przybywająca do Wielkiej Brytanii ma obowiązek

wypełnienia formularza Passenger Locator Form do 48 godzin przed przybyciem do tego kraju, w którym wskazuje adres, pod którym będzie odbywała samoizolację. [Link do formularza znajduje się na stronie internetowej MSZ.](#)

Jak podaje MSZ z obowiązku 14-dniowej kwarantanny po przyjeździe do Wielkiej Brytanii zwolnieni są m.in.: kierowcy zawodowi przewożący towary lub osoby w międzynarodowym transporcie kołowym, osoby przybywające do Anglii w celu tranzytu do innego państwa, sezonowi pracownicy pracujący w branży rolniczej mający zapewnioną pracę na konkretnej farmie, zarejestrowani pracownicy służby zdrowia, jeśli przybywają do Anglii, aby wykonywać obowiązki służbowe, niekoniecznie związane z [wirusem KPCh](#) (Komunistycznej Partii Chin, powszechnie znanym jako nowy koronawirus), osoby mieszkające w Zjednoczonym Królestwie, ale pracujące w innym kraju i podróżujące między Zjednoczonym Królestwem a państwem, w którym pracują co najmniej raz w tygodniu.

MSZ przypomina, że w przypadku złamania zasad [kwarantanny](#) grożą mandaty karne w wysokości 1000 funtów brytyjskich, a w przypadku odmowy podania adresu samoizolacji może grozić mandat karny lub odmowa wjazdu do Wielkiej Brytanii.

Resort spraw zagranicznych zaleca także niekorzystanie ze środków transportu publicznego w Wielkiej Brytanii. W przypadku obowiązku przejazdu publicznym transportem przypomina o konieczności zakrywania nosa i ust oraz zachowywaniu co najmniej dwumetrowej odległości od pozostałych podróżnych.

Więcej informacji o obowiązku kwarantanny dla przyjeżdżających do Wielkiej Brytanii można znaleźć [na stronie MSZ](#) oraz [na stronie brytyjskiego rządu](#).

Źródło: PAP